

## 9 ofiar katastrofy Mi-8T w Rosji

#Lotnictwo cywilne 6 lipca 2008

### **W Rosji rozbił się śmigłowiec Mi-8T. Zginęło 9 osób z 16 obecnych na pokładzie.**

Do katastrofy doszło 2 czerwca o 9:40 ok. 290 km na wschód od Nojabrska, w autonomicznym okręgu Jamalsko-Nienieckim. Na pokładzie znajdowało się 3 członków załogi i 13 pasażerów - brygada kompanii SBK (Serwisnaja Burowaja Kompania, spółka-córka Sibniefi-Nojabrsknieftegaz wchodzącej w skład Gazprom Niefi). Mi-8T (RA-22599, nr ser. 7895) linii UTair leciał z lądowiska śmigłowcowego Nojabrsk-Jasnyj do Warginskoje.

Lądowanie było planowane na 9:20. 20 minut później rozpoczęto poszukiwania śmigłowca. Trwały one blisko trzy godziny. Spalony wrak znaleziono w pobliżu lądowiska docelowego. Wszyscy członkowie załogi i czterej pasażerowie przeżyli katastrofę. Ewakuowali się przez wybite okno w kabinie załogi. Stan pasażerów lekarze oceniają jako bardzo ciężki jeden z członków załogi został już zaś wypisany ze szpitala.

Nie wiadomo, co było przyczyną katastrofy. Nieoficjalnie mówi się o trudnych warunkach tajgi w rejonie lądowania i błędzie pilota. 4 lipca do Moskwy dostarczono do analiz czarną skrzynkę z rozbitego śmigłowca.

Do katastrofy doszło 2 czerwca o 9:40 ok. 290 km na wschód od Nojabrska, w autonomicznym okręgu Jamalsko-Nienieckim. Na pokładzie znajdowało się 3 członków załogi i 13 pasażerów - brygada kompanii SBK (Serwisnaja Burowaja Kompania, spółka-córka Sibniefi-Nojabrsknieftegaz wchodzącej w skład Gazprom Niefi). Mi-8T (RA-22599, nr ser. 7895) linii UTair leciał z lądowiska śmigłowcowego Nojabrsk-Jasnyj do Warginskoje.

Lądowanie było planowane na 9:20. 20 minut później rozpoczęto poszukiwania śmigłowca. Trwały one blisko trzy godziny. Spalony wrak znaleziono w pobliżu lądowiska docelowego. Wszyscy członkowie załogi i czterej pasażerowie przeżyli katastrofę. Ewakuowali się przez wybite okno w kabinie załogi. Stan pasażerów lekarze oceniają jako bardzo ciężki jeden z członków załogi został już zaś wypisany ze szpitala.

Nie wiadomo, co było przyczyną katastrofy. Nieoficjalnie mówi się o trudnych warunkach tajgi w rejonie lądowania i błędzie pilota. 4 lipca do Moskwy dostarczono do analiz czarną skrzynkę z rozbitego śmigłowca.